



Antoni Dudek, *Od Mazowieckiego do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019, ss. 608

Tematyka dotycząca rządów postkomunistycznych (według niektórych krytyków ten system trwa dalej, ale pod inną nazwą) w Trzeciej Rzeczypospolitej została już stosunkowo dobrze zbadana, a efekty przedstawione w licznych opracowaniach monograficznych, jak np. w książce Krystyny Leszczyńskiej, *Rządy Rzeczypospolitej Polskiej 1989–2005*, (Toruń 2007). Jednym z badaczy zajmujących się tym zagadnieniem jest Antoni Dudek, który kwestie te poruszył m.in.

w pracy *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990* (Kraków 2004), gdzie obalał mity na temat wydarzeń z lat 1988 i 1989, próbując przedstawić genezę porozumienia pomiędzy Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą a „Solidarnością”. Autor ten szerszemu odbiorcy znany jest również z książki *Historia polityczna Polski 1989–2012* (Kraków 2013, wydanie uzupełnione i rozszerzone 2016), analizującej wszystkie ekipy rządowe po 1989 r. w Polsce. Dudek jest z wykształcenia politologiem i historykiem, pracującym jako wykładowca akademicki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uczony zajmuje się również popularyzacją historii, swoje zainteresowania badawcze opiera szczególnie na dziejach politycznych III RP. Zasiada m.in. w kapitule Nagrody Historycznej im. Kazimierza Moczarskiego, która co roku przyznaje wyróżnienia za najlepszą książkę historyczną.

Wydarzenia Okrągłego Stołu oraz wybory czerwcowe 1989 r. to dla części Polaków sprawy trudne, które w powszechnym odbiorze nacechowane są dużym ładunkiem emocjonalnym, a nie zaś chłodną oceną sytuacji.

Według Dudka w przedstawionej analizie czterech pierwszych rządów (tzw. postsolidarnościowych) trwa do dzisiaj istotny spór na temat bilansu transformacji ustrojowej zapoczątkowanej w 1989 r. Jak dowodzi badacz, emocje te nie biorą się z niczego i dodaje, że podsycają je politycy różnych opcji. Przykładami trudnych do jednoznacznego rozstrzygnięcia spraw jest m.in. upadek rządu Jana Olszewskiego. Dla wielu odbiorców był on wynikiem spisku, a dla innych stanowił przejaw słabości politycznej i braku poparcia większości sejmowej. Podobnie rzecz przedstawia się w odniesieniu do „nocy teczek” zorganizowanej przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza. Czy była to chęć wykrycia tajnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej, czy po prostu próba wstrząśnięcia ówczesną sceną polityczną? Pytania te nadal pozostają bez definitywnej odpowiedzi. Wymienione wydarzenia wskazują jednakże na słuszną tezę Dudka, opisującego czytelnikom w swojej książce pierwsze cztery rządy postsolidarnościowe, w których wspólnym rdzeniem było zwrócenie się w stronę szeroko rozumianego Zachodu (zbudowanie ustroju demokratycznego

oraz włączenie się m.in. w wojskowe struktury NATO i budowanie gospodarki wolnorynkowej). Jednak każdy z tych rządów miał inny sposób i odmienne metody na osiągnięcie celu. Przykładem tego niech będzie próba nacisków Leszka Balcerowicza (ówczesnego wicepremiera i ministra finansów) na Tadeusza Mazowieckiego (obejmującego w tamtym czasie stanowisko premiera) w sprawie choćby przyjęcia ustaw uruchamiających plan stabilizacyjny od stycznia 1990 r. (s. 135) czy też próba nowelizacji Konstytucji PRL, która miała umożliwić rządowi prawo wydawania dekretów z mocą ustawy (taki plan powstał w otoczeniu Jana Krzysztofa Bieleckiego). Projekt wspomnianego aktu prawnego miał stanowić ostatnią deskę ratunku przed upadkiem jego rządu, co było konsekwencją m.in. impasu w sprawie ustawy budżetowej. Kolejny przykład, jaki podał Dudek, to rywalizacja między prezydentem Lechem Wałęsą a Janem Parysem (szefem MON z ramienia Porozumienia Centrum w rządzie Olszewskiego), istotą której był spór o „ostatnie słowo” w sprawach dotyczących armii. Owocem tego konfliktu było usunięcie Piotra Kołodziejczyka z zajmowanego urzędu oraz uniemożliwienie mu obsadzenia stanowiska Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Kolejnym zarzewiem sporu była ustawa o wprowadzeniu podatku VAT (styczeń 1993 r.) Podczas jej procedowania na sejmowej komisji budżetu i finansów (XII 1992) Danuta Pokos, ówczesna wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, stwierdziła, że w rządzie opinie w sprawie VAT są różne, a ona sama odcina się od ostatecznych decyzji Rady Ministrów (s. 524). Wspomniana wypowiedź dowodziła, że w tym obozie nie ma zgody co do polityki finansowej państwa, która przecież jest tak ważna dla każdego obywatela.

Podane przez Dudka przykłady, dotyczące zresztą każdego z omawianych przez badacza rządów, pokazują, jak trudne były pierwsze lata postkomunistycznej rzeczywistości politycznej. Autor, co godne podkreślenia, pokazał ten proces bezbłędnie.

W całej publikacji ukazany został kontekst społeczny, który stanowił nieodzowny element tworzącego się na nowo państwa. Właściwie w każdym z opisywanych czterech gabinetów istniały problemy społeczne w ówczesnie powstającym kapitalistycznym społeczeństwie. W czasach rządów Mazowieckiego największe protesty odbywały się przez szeroko rozumiane reformy Balcerowicza, mające na celu wzmocnić gospodarkę i nadać jej liberalny charakter. Wiadomo, że reforma była trudna do przeprowadzenia, a także warto zwrócić uwagę, iż jej pozytywny odbiór przez społeczeństwo był sprawą niepewną. Dowodem tego mogą być choćby wnioski do władz centralnych w sprawie zwrotu mienia przejętego przez komunistów, co zbiegło się w czasie z ustawą prywatyzacyjną, przyjmowaną przez parlament (s. 173).

Kolejny rząd to kolejne problemy. Podczas gdy Bielecki obejmował urząd Prezesa Rady Ministrów, doszło do ostrych protestów w Warszawie, w czasie których 22 maja 1991 roku obywatele przedstawiali na transparentach swoje żądania odnośnie „prawdziwych reform”, co było konsekwencją niezadowolenia, jakie wywołał m.in. niski poziom ceł na artykuły spożywcze, ale też podwyżki na towary podstawowe (s. 363).

W następnym rządzie – Olszewskiego doszło do kolejnych wielkich strajków, tym razem w związku z podwyżkami cen nośników energii. Największym

epicentrum sprzeciwu stały się protesty z 24 kwietnia 1992 roku, w których brało udział około siedemdziesięciu tysięcy ludzi (s. 413). W czasach zwierzchnictwa Hanny Suchockiej przez kraj również przetaczały się wielkie strajki; słynne „oblężenie Sejmu” przez Samoobronę Andrzeja Leppera w kwietniu 1993 roku (s. 512). Ukazane przykłady obrazują, jak trudno było społeczeństwu dostosować się do zmieniających się realiów nie tylko gospodarczych, ale i politycznych. W omawianej książce autor dostrzega tę kwestię i kładzie na nią nacisk.

Do zalet recenzowanej pracy należy zaliczyć zarówno zwracanie przez autora uwagi na koszty politycznych zmian, jak również przedstawienie przeobrażeń w sprawach wojskowych (wyjście wojsk radzieckich z Polski – przy aktywnym zaangażowaniu prezydenta Wałęsy – czy też zwrócenie się w stronę NATO, na co wskazywał wcześniej premier Mazowiecki). Dudek wymienia także pierwsze próby nawiązania oficjalnych stosunków, które podjął Bielecki 10 września 1991 roku na forum Rady Atlantyckiej, gdzie zgłosił postulat przyjęcia do Paktu Północnoatlantyckiego państw środkowej i wschodniej Europy. Autor w swojej książce uwzględnił także koszty ekonomiczne, jakie były następstwem zmian dokonanych przez pierwsze rządy postsolidarnościowe. Badacz opisał początki prywatyzacji w czasach rządów Mazowieckiego (niestety pominął szeroko rozumianą reprivatyzację), przy czym plan ten istniał aż do 1997 roku, czyli do rządów Akcji Wyborczej Solidarność z premierem Jerzym Buzkiem na czele. Kolejnym przykładem trudności związanych z prywatyzacją są również – według autora – wielkie strajki, podczas których wobec demonstrujących władza używała siły – np. protest pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku, które miało zostać sprywatyzowane, a gdzie interweniowała policja (s. 367). Godne podkreślenia jest, że wszystkie wymienione rządy dążyły do utrzymania procesu prywatyzacji i zmian własnościowych, jednak opór społeczny oraz opór opozycyjnych partii powodował mniejszą efektywność niż pierwotnie zakładano. Następną kwestią poruszoną przez autora, związaną z trudnościami transformacyjnymi, są sprawy typowo instytucjonalne. Przejawem tych przeciwności były ciągle walki „Belwederu” z kolejnymi ekipami („wojna na górze” między Belwederem a rządem Mazowieckiego czy też przyjęcie nowego modelu rządów w państwie. Ostatecznie miał on kształt systemu parlamentarno-gabinetowego, przy jednoczesnym udziale prezydenta w ramach władzy wykonawczej, który wybierany jest w wyborach powszechnych). Następny przykład to choćby szeroko rozumiane próby „przejęcia” polityki międzynarodowej przez prezydenta Wałęsę przy towarzyszącej temu marginalizacji MSZ.

Inna zaleta pracy to m.in. poprzedzenie każdego rozdziału cytatem, który odnosi się do określonego fragmentu książki. Najczęściej przytaczany tekst jest swoistą podpowiedzią, mottem mającym ukierunkować czytelnika na konstrukt i treść danej części publikacji. Pozwala to zilustrować odbiorcy – przed przeczytaniem danego rozdziału – wydarzenia, które zostaną w nim omówione. Co więcej, o wartości tej pozycji świadczy istotny element: Dudek wplótł w książkę późniejsze relacje polityków na temat opisywanych sytuacji, co moim zdaniem ją wzbogaca, ale i daje możliwość czytelnikom na skonfrontowanie racji poszczególnych polityków i ich ocen dotyczących tamtych wydarzeń. Zobrazowaniem powyższej tezy może być choćby późniejsza relacja Jacka Teylora na temat powołania Politycznych

Komitetów Doradczych w MON i MSW, według której – jak sam przyznał – zadaniem tych organów było jedynie „patrzenie na ręce” ministrom i ich kontrolowanie. Drugą ważną zaletą książki jest próba konfrontacji Dudka z dzisiejszą polityką. Nie bał się on także stwierdzić, że wydarzenia po 1989 roku mają istotne znaczenie w aktualnej rzeczywistości politycznej.

Po zapoznaniu się z całością publikacji dostrzegam jednakże i jej wady. We wstępie autor stwierdził, że jego praca ma charakter subiektywny. Natomiast po przeanalizowaniu źródeł i literatury „uciekł” on od zajęcia jednoznacznego stanowiska, np. odnośnie upadku rządu Olszewskiego, pokazując jedynie argumenty zwolenników i kontrargumenty przeciwników (s. 456–462). Świadczy to niewątpliwie o dążeniu przez Dudka do obiektywizmu, ale zasadnym jest pytanie o sens formułowania we wstępie, a więc sugerowania czytelnikowi, subiektywności ocen autora książki. Druga wada to brak podsumowania wydarzeń, które poprzedzały upadki rządów. Uważam, że treść byłaby czytelniejsza, jeśli autor napisałby chociaż kilka zdań, podając swoją opinię czy też czynniki, jakie zaważyły na kresie ówczesnych ekip.

Reasumując, stwierdzić należy, że książka *Od Mazowieckiej do Suchockiej. Pierwsze rządy wolnej Polski* nie należy do najłatwiejszych w odbiorze. Po pierwsze nie każdy po nią sięgnie, albowiem wymaga podstawowej wiedzy dotyczącej sytuacji politycznej w pierwszej dekadzie istnienia III RP. Po drugie, co zresztą sam autor stwierdził, tytuł ten jest wielowątkowy i często pozostawia czytelnika z problemem w formie pytań do rozważenia. Ponadto opisana w niej historia nie jest czarno-biała (s. 545), ale posiada wiele odcieni, co jednak – moim zdaniem – tylko ją wzbogaca. Jest to niewątpliwie praca ukazująca czytelnikowi nie tylko „wojunki polityczne”, ale także trudność w realizacji zadań, po które ówczesnie Polska jako niepodległe i suwerenne państwo sięgało. Należy zwrócić również uwagę na kaliber tamtych wydarzeń oraz na ich wyjątkowość i niepowtarzalność w dziejach młodej polskiej demokracji, przed którą stały potężne problemy i ogromne wyzwania. W mojej ocenie, ugruntowanej lekturą recenzowanej pracy, wszystkie rządy omawiane przez autora zdały egzamin z państwowości i odpowiedzialności za Polskę, ponieważ pokazały jak przejść od „socjalizmu” do „młodej kielkującej demokracji”.

MACIEJ FRYC

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
maciekfryc1@gmail.com